

### Praktyczne korzyści z neuroteologii

**W**inkelman wskazuje, że szamanizm, czyli technika, nie zginął wraz z rozwojem struktur społecznych i form religijnych. Przeciwnie, obecnie odradza się. „Te rodzaje praktyk, wedle oczekiwań powinny zniknąć wraz z rozwojem nowoczesnej racjonalności, nadal się jednak utrzymują i wzrasta ich popularność, w szczególności wśród bardziej wykształconych grup społecznych.” Prof. Legutko pisze: „Co warta jest owa dziedzina poznania (neuroteologia – przyp. M.A.), zobaczymy w przyszłości. Na razie wydaje się, że jej wartość jest znikoma.” Oprócz czysto poznawczych walorów neuroteologii, istotnych podstaw teoretycznych do nowych refleksji nad istotą i pochodzeniem religii, może ona dać całkiem praktyczne i wymierne korzyści: „Perspektywą neuroteologii jest to, że pomoże ona wyjaśnić trwałość i żywotność szamanizmu, obecnych praktyk duchowych odzwierciedlających te same zasady działania ludzkiego mózgu, które zrodziły szamanizm dziesiątki tysięcy lat temu. (...) Szamanizm wpływa pozytywnie jednocześnie na zdrowie i pomyślność, ponieważ 'włącza' chemicznie w organizmie 'dobre samopoczucie'. (..) Nasze uzależnienie od Prozacu i jemu podobnych środków, a także nasze społeczne problemy z nałogami narkotykowymi, są konsekwencją utraty przez tradycji tych praktyk zdrowotnych.” Winkelman opisuje w swojej książce cały ten mózgowy system, funkcje oraz sposoby pobudzania ich w celu poprawy ludzkiego zdrowia. [17]

Jednym z wielu przykładów neoszamanizmu może być „The Council on Spiritual Practices” (Rada Praktyk Duchowych, csp.org). Jak głoszą autorzy pomysłu: „CSP jest współpracą pomiędzy duchowymi przewodnikami, ekspertami nauk behawioralnych i biomedycznych i adeptami religii, w celu upowszechniania mistycznych doświadczeń. Mamy dowody, że praktyki te mogą przynieść głębokie korzyści dla tych, którzy ich doświadczają, dla ich sąsiadów i dla świata. Nasza misja jest dwojaka: rozpoznawać i rozwijać ponownie pierwotne religijne doświadczenia, które mogą być używane bezpiecznie i efektywnie, pomagając osobom i duchowej społeczności doznawać olśnień, łaski i radości, które wnoszą bezpośrednie doświadczenia boskości w ich codzienne życie. CSP nie ma własnej doktryny i liturgii.”

Wielu wskazuje na funkcję dostarczyciela *sacrum*, co w ludzkim życiu nie jest bez znaczenia. A. Brodziak pisze: „Zwyczaj uczestniczenia w niedziele i święta w nabożeństwach i innych ceremoniach religijnych jest korzystny dla zdrowia i samopoczucia. Większość współczesnych ludzi stroni od zagadnień filozoficznych. Tak zwane kazanie jest cotygodniowym „zastrzykiem filozofii”, o ile będzie wysłuchane i chociaż po części przemyślane. (...) Sądzymy jednak, że ważne jest niejako owe cotygodniowe „nakłanianie” słuchaczy ku teoretyzującym, abstrakcyjnym myślom dotyczącym spraw ostatecznych. Uczestniczenie w ceremoniach religijnych dostarcza także innej wartości jaką jest, powiedziałbym niezwykłość. Wiele innych form grupowego spędzania czasu także ma na celu roztoczenie aury niezwykłości. Cel taki stawiają sobie także twórcy spektakli teatralnych, festiwali muzycznych i innych spotkań. Jeśli potrafimy wytworzyć sobie wobec ceremonii religijnych postawę pogodnego uczestnictwa w „misterium niezwykłości”, co wymaga umiejętności zneutralizowania lęku wywoływanego przez zapowiedź kary, tkwiącą niestety w wielu przesłaniach religijnych to odniesiemy wiele korzyści autopsychoterapeutycznych. Każdy człowiek ma potrzebę przeżywania niezwykłości i konfrontacji z tajemnicą.” [18]

Jeśli zaś idzie o spajanie społeczeństw to od czasów pierwotnych ich charakter tak się zmienił, że rola religii w tym zakresie nie wydaje się konieczna, ani nawet możliwa, gdyż charakter współczesnej religijności również się zmienia.

Religia więc jako rodzaj filozofii dla mas i jako technika szamańska jest pożyteczna społecznie. Mówi się czasami, że statystycznie ludzie religijni żyją nieco dłużej niż pochłonięci sprawami tego świata. Podobnie dłużej statystycznie żyją ci co piją regularnie umiarkowane ilości alkoholu. Dozowany umiarkowanie religijny zastrzyk dla społeczeństwa jest pożyteczny, tak jak umiarkowane picie alkoholu. Ale alkohol nie jest bogiem. Teologia jest upijaniem się,

które jak wiadomo otępia umysł.

Praktyki duchowe same w sobie też dobre nie są, lecz jedynie dają możliwości czerpania z nich pewnych korzyści społecznych i indywidualnych. Często można spotkać sytuację, kiedy te olśnienia ludzi nie rozumiejących ich istoty, prowadzą do fanatyzmu. Wspomniany powyżej Mieczysław, który oschłość żony wynagrodził sobie błogością „z bogiem” niestety nie poprzestał na mistyce. Rok później, przed wigilią 2002, propagował już objawienia, w których awansował na dziadka Noego i Hetmana Bożego, wieszcząc rychły koniec świata, w którym Polska nie ma być już ani *Winkelriedem*, ani *Wallenrodem* narodów, lecz ...bramą niebios: „...*Jesteśmy w okresie intensywnego przygotowania na ten cudowny moment. W związku z tym wiele potężnych istot duchowych, synów i córek światłości, prowadzi dziś pracę związaną z ratowaniem starej ziemi; pracę związaną z przybliżeniem ludzkości ku Bogu; pracę związaną ze wzbudzeniem pragnienia zjednoczenia z Bogiem w miejsce ziemskich pragnień;... Nie prześpijmy więc tego czasu bo walka synów światłości i ciemności wzmogła się bardzo na tak wielu poziomach, że dla zwykłego człowieka jest to niewyobrażalne... Dziś dopełnia się to co już wiele tysięcy temu zostało zapoczątkowane. Polska ma się stać Bramą do Nieba. Przez tę Bramę wejdą do Wiecznej Światłości liczne narody... Jestem księciem proroków. W niebie byłem nazywany archaniołem Michałem (Metatronem). W swych ziemskich wcieleniach byłem m.in. prorokiem Henohem (dziadkiem Noego) oraz Mojżeszem. Nie wierzysz, że w dzisiejszym czasie inkarnowało wiele osób boskich — niebieskich... Ja z łatwością rozpoznaję ludzi z nieba, bo sam jestem z nieba. Przybyliśmy by światłość ostatecznie zwyciężyła... Czas to zrozumieć. Czas. Bo ważne jest by zjednoczyć się w tej walce i nie być jak rozproszone i rozpijane pospolite ruszenie tylko jak karna i zdyscyplinowana armia. Jestem Hetmanem nieba i dziś tę armię organizuję. Potrzebuję pomocy a nie zaprzeczania. Zapowiedziało mnie wielu proroków i liczne objawienia.*” Jak by powiedział Nietzsche: „rozchwiany kult tych zdziczałych dusz” doprowadził do zniszczenia wszystkiego co wartościowe. Mistyka zespolona z ignorancją i przesądem, jaki nas otacza na co dzień, nie ma żadnej wartości, lecz sieje dodatkowo zamęt.

Drugim zagrożeniem z tym związanym jest konieczność umiaru, tak jak dla każdej używki, gdyż mistycyzm jest pewnego rodzaju narkotykiem. Dozowany zbyt obficie może wprawdzie dawać radość, ale zarazem odbierać energię do codziennego i przyziemnego życia, powodując ciągle pragnienia ucieczki i *boskości*. To przestaje być społecznie pożądane. Trzecim wreszcie — najgorszym — zagrożeniem jest możliwość nadużywania mody na ten „narkotyk” przez nowych szarlatanów i guru do różnych celów wykraczających poza dostarczanie technik relaksacyjnych i sakralizujących życie.

Religia oparta na podbudowie przesądów tradycyjnej teologii to alkoholizm — ani zdrowy, ani użyteczny. Jeżeli religia jest opium dla ludu to szamanizm jest marihuaną.

---

Przypisy:

[17] Michael Winkelman, *Shamanism: The Neural Ecology of Consciousness and Healing*, Bergin & Garvey, Westport, 2000

[18] A. Brodziak, "Jeśli moduł religijny mózgu istnieje...", *Człowiek, zdrowie, natura*, 1/2000

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-12-2002 Ostatnia zmiana: 24-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2141) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2141>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)